

Jerzy Just - WZOROWY AGROPRZEDSIĘBIORCA RP 2016



REKOMENDUJE

Prof. Włodzimierz Fiszer

B. rektor Akademii Rolniczej w Poznaniu

Współtwórca konkursu

„Wielkopolski Rolnik Roku”

Honorowy Agrobiznesmen Roku 1999:

- Jerzy Just, którego mam przyjemność znać od kilkadziesiąt lat, to człowiek godzien powszechnego szacunku i uznania. Przede wszystkim jest prekursorem - wraz z żoną Krystyną i Rodziną - w produkcji wysmienionych i zdrowych olejów roślinnych oraz ich skutecznym propagowaniu wśród konsumentów w Polsce. Jest także wybitnym działaczem społecznym bez konotacji politycznych, udzielającym od dziesiątków lat m.in. w: kółkach rolniczych, branżowych organizacjach rolniczych, Bractwie Kurkowym, Rotary Club czy Łoży Laureatów Nagrody Marszałka Województwa Wielkopolskiego.

SemCo - oleje z sercem tłoczone

Historia mojej rodziny swymi korzeniami sięga Francji, skąd - jak wynika z przekazów rodzinnych - w 1782 r. przybyli nasi przodkowie i osiedlili się w Polsce. Tradycją było, że wszyscy oni po mieczu zajmowali się rolnictwem, a po kądzieli leśnictwem i młynarstwem.

W roku 1927 mój dziadek, po sprzedaży posiadłości w Kruszewie, nabył posesję w Śmiłowie i przywiózł ze sobą tłocznnię olejową, którą zamierzał uruchomić przy istniejącym tutaj od 1906 r. młynie, by wzbogacić ofertę handlową. Los nie był jednak dla niego łaskawy, gdyż dwa lata po

przeprowadzce do Śmiłowa, zmarł. Do 1939 r. babcia, która musiała samodzielnie prowadzić młyn i kaszarnię, nie mogła uruchomić i zainstalować tłoczni. Kiedy moi rodzice powrócili po wojnie - ojciec z oflagu, mama z wysiedlenia z Pabianic, okazało się, że wszystkie urządzenia z młyna łącznie z maszynami olejarskimi zostały przez Niemców wywiezione. Rodzice próbowali ściągnąć maszyny. Zdołali uruchomić śrutownik, kaszarnię, wymianę mąki na bazie młyna z Obrzycka. Niestety, Polska w tym czasie weszła w okres likwidacji przedsiębiorczości prywatnej i młyn w Śmiłowie został zamknięty, zaś ojciec zaś dostał „odsiadkę” za zbyt późny powrót po wojnie z zagranicy. Po wyjściu na wolność postanowił zająć się uprawą i nasiennictwem roślin warzywnych i zielarskich.

Wspólnie z rodzicami i żoną pracowaliśmy w tym gospodarstwie, a następnie założyliśmy własne gospodarstwo rolno-ogrodnicze i na jego bazie w 1990 r. firmę SemCo, która zaczęła tłoczyć oleje „na zimno” i dodatkowo produkować kosmetyki naturalne i lekarstwa ziołowe, których wytwarzanie zaprzestaliśmy po wejściu Polski do UE. Oleje początkowo wytwarzaliśmy na skalę powiatową. Stopniowo wzrost popularności olejów tłoczonych „na zimno” i nierafinowanych pozwolił nam - jak to się mówi -w pełni rozwinąć skrzydła i znacznie poszerzyć dystrybucję na cały kraj, a nawet na zagranicę.

W naszym parku maszynowym wykorzystywane są, zarówno urządzenia pamiętające początki XX w., jak choćby słynna „Żmijka” selekcjonująca ziarna, jak i współczesne - oczyszczalnia nasion „PETKUS”, elewator kubełkowy do transportu ziarna, winda do szybszego i zręczniejszego transportu produktów, suszarnia „ angielska paracelsus”, podłogowa i workowa o elektronicznym sterowaniu temperaturą i nadmuchu czy elewator plastrowy. Takie połączenie tradycji z nowoczesnością pozwala nam uzyskiwać dobre wyniki produkcyjne.

Podstawą do rozpoczęcia naszej działalności przetwórczej była - i jest w dalszym ciągu - uprawa roślin zielarskich, cebul kwiatowych, nasion roślin oleistych czy miłorzębu dwuklapowego. Nasiona pochodzą z polskiej hodowli oraz z własnych odmian rejestrowanych w COBOR. Bazujemy na produkcji olejów zawierających nienasycone kwasy tłuszczowe, w tym z: wiesiołka, ogórecznika, zarodków pszenicy i pestki czarnej porzeczki. Ponadto tłoczmy m.in.: len, lniankę, konopie i ostropest. Nadal też produkujemy oleje jako półprodukt do dalszego przerobu. Aby zadbać o ich wysoką jakość, po wytłoczeniu odstawia się je na 7 dni sedymentacji i dopiero po niej rozlewa do butelek, z których każda jest ręcznie oklejana i wiązana. W ten sposób podkreślana jest unikalność olejów z naszej firmy oraz indywidualne podejście do każdej sprzedawanej sztuki. Obecnie znaczną część naszej działalności zajmuje międzynarodowy handel nasionami roślin oleistych i olejami, zawierającymi nienasycone kwasy tłuszczowe.

W 1992 r. posadziliśmy pierwszą w Polsce produkcyjną plantację miłorzębu japońskiego, a także doświadczalnie pierwszy żywopłot miłorzębowy przy nowo powstałej szkole w Otorowie, który do dziś - jako nieliczny w Europie - uchodzi za znakomity materiał dydaktyczny. W 1996 r. gospodarstwo nasze na mocy rozporządzenia Wojewody Wielkopolskiego otrzymało licencje gospodarstwa szkoleniowego, w którym do tej pory praktyki odbyło ponad 400 uczniów głównie z Technikum Rolniczego w Szamotułach. Od lata stanowimy także bazę poglądową dla studentów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu studentów zagranicznych i wycieczek tematycznych z całego kraju.

Za swój osobisty sukces poczytujemy odtworzenie, niegdyś bardzo popularnej w Wielkopolsce rośliny lnianki, czyli rydzu, którą we współczesnych czasach zastąpił rzepak. Poprowadziliśmy jej hodowlę w ramach kontraktacji i zgłosiliśmy do COBR-u o wpisanie nas do rejestru właściciela odmiany. Olej z tej rośliny pod nazwą „Olej rydzowy” o właściwościach zdrowotnych i odżywczych, zarejestrowaliśmy w 2009 r. w Unii Europejskiej jako „Tradycyjna Gwarantowana Specjalność”.

Bardzo nas cieszy, że od 2011 r. syn Marcin z synową Katarzyną ściśle związali się z naszą rodziną

firmą i mogą razem z nami ją prowadzić i udoskonalać. To gwarantuje, że w rodzinie Just tradycja podchodzenia do wszystkiego, co się robi w życiu, z sercem i zaangażowaniem, będzie kontynuowana.

(za AGRO 10/2016)